

Wstęp

Z radością przyjmujemy fakt pojawienia się nowej książki **o. Tomislava Vlasica pt. *Kapłan jako sługa ofiary Chrystusa***, która trafią do polskich czytelników na zakończenie Roku Eucharystii. Problematyka w niej zawarta jest bardzo istotna, gdyż żywa i owocna ewangelizacja nie może rozpocząć się bez głębokiej odnowy kapłaństwa. Książka ta w sposób rzeczowy pogłębia tajemnicę kapłaństwa w oparciu o teksty biblijne oraz dokument Kongregacji ds. Duchowieństwa pt. *Kapłan: głosiciel Słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*.

Autor świadomy licznych zagrożeń kapłaństwa we współczesnym świecie (sekularyzacja, egoizm, hedonizm, rytualizm, wygodnictwo, brak ofiary, ucieczka przed cierpieniem, działalność sekt) mocno podkreśla fundamentalną prawdę, iż Jezus Chrystus – Najwyższy Kapłan winien stać zawsze w centrum życia kapłańskiego. Tylko wtedy kapłan w pełni uczestniczy w życiu Baranka a kapłaństwo staje się ofiarną służbą Bogu i bliźniemu. Warunkiem odradzającego, odkupieńczego i uświęcającego działania Chrystusa w życiu kapłana jest „wznoszenie się ku Bogu” (wł. *elevazione verso Dio*). Polega ono na całkowitym ofiarowaniu swego życia Bogu Trójjedynemu przez ręce Matki Najświętszej. W ten sposób kapłan *in persona Christi* może skutecznie i owocnie realizować swoje powołanie przez sprawowanie sakramentów świętych i głoszenie Słowa Bożego. Jego życie staje się wówczas światłem i pokarmem dla wiernych. W mocy Ducha Świętego kapłan objawia życie Ojca w imię Chrystusa. Wtedy to za św. Pawłem może wołać z radością: „*Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus*” (Ga 2,20).

Ojciec Vlasić wskazuje w swojej książce na ważną rolę Najświętszej Dziewicy w życiu kapłańskim. Kapłani jako umiłowani synowie Maryi powinni zamieszkać w Jej Niepokalanym Sercu, aby coraz pełniej wchodzić w dziewicze życie będące darem Boga. To Maryja pozwala kapłanom owocniej i skuteczniej wchodzić każdego dnia w misterium Jezusa ofiarującego się całkowicie w celu zbawienia człowieka. Wtedy kapłan staje się pasterzem czuwającym nad swą owczarnią dniem i nocą. Po lekturze tej pięknej i głębokiej książki można w modlitewnej zadumie zawołać:

Matko Najświętsza ofiaruję na Twe ręce białą konwalię mego kapłaństwa. Jest delikatna i drżąca, lecz niech rozkwita w Sercu Twego umiowanego Syna. Proszę Cię, naucz mnie mówić Bogu zawsze <fiat> i kochać innych w całkowitym ofiarowaniu się.

Ks. dr hab. Mirosław S. Wróbel

Konwalia kapłaństwa

nie trzeba wielu słów w wymowie ludzkich światów
gdy Słowo w nas zachwytem rozkwita
litery święte zanurzone w Duchu
całujemy w słabości na zglądzenie grzechów

nie trzeba wielu czynów w geście serdeczności
gdy niebo błękitne przyklaskuje w dłonie
ofiara służby i miłości w krzyżu Jezusa
karmimy światłem mroki codzienności

nie trzeba wielu marzeń w krainie miłości
gdy ludzie wokół życzliwością płoną
zielonoocy nadzieją spoglądają w niebo
serca ster płomienny wznosząc ku wieczności

nie trzeba wielu myśli w przestrzeni idei
gdy umysł z Duchem przystaje na ślubnym kobiercu
Platon schodzi na ziemię aby szukać Boga
między pucharem wina i okruczem chleba

nie trzeba wielkich rzeczy umiłowany synu Matki Pana
gdy w pokornym uniżeniu monstrancję podnosisz
Chrystusa twarz odsłania jasne oblicze Pasterza
i Twoje życie w NIM zmartwychwstaje konwalia kapłaństwa

Ks. Mirosław Stanisław Wróbel